

Zbliżają się ferie zimowe - stoki narciarskie są intensywnie dośnieżane. Górale z radością zacierają ręce, a właściciele wypożyczalni sprzętu zimowego w myślach już liczą zarobione pieniądze. Wiele z wypożyczalni żąda aby oprócz opłaty za wypożyczenie sprzętu, dla gwarancji jego oddania pozostawić w wypożyczalni dowód osobisty lub dowód ten kserują.

Prezes UODO przypomina, aby w zastaw nie zostawiać dowodów osobistych ani innych dokumentów potwierdzających tożsamość, jak np. jak paszport, prawo jazdy czy legitymacja szkolna lub studencka.

Warto pamiętać, że nikt zgodnie z prawem nie może tego od nas wymagać. Dokumenty są wydawane w celach ściśle określonych przepisami prawa i zawierają wskazany w nich katalog danych osobowych, który jest szerszy niż ten, jaki można uznać za niezbędny dla realizacji określonego celu.

Zatrzymywanie dokumentów potwierdzających tożsamość prowadzi nie tylko do naruszenia krajowych przepisów, ale także zasad zawartych w ogólnym rozporządzeniu ochronie danych (RODO). Chodzi o zasady: zgodności z prawem, ograniczenia celu oraz adekwatności (art. 5 RODO).

Inną praktyką przy wypożyczaniu sprzętu jest kopiowanie dokumentów tożsamości. W tym przypadku Urząd także zaleca zachowanie ostrożności. W dalszym ciągu taka praktyka naraża nas na te same niebezpieczeństwa. Dlatego nie gódźmy się na to, nawet gdy przedsiębiorca tłumaczy, że to jest wymagane do dochodzenia ewentualnych roszczeń, np. za zniszczony czy nieoddany sprzęt. Do tego wystarczające powinno być spisanie z dokumentu informacji, które będą pomocne przy dochodzeniu ewentualnych roszczeń np. imienia i nazwiska czy numeru PESEL. Nieuzasadnione jest jednak przetwarzanie wszystkich danych widniejących np. w dowodach osobistych. Innym rozwiązaniem jest też wpłacenie kaucji za wypożyczony sprzęt.

Jeżeli jednak przedsiębiorca spisał dane z dowodu osobistego, to domagajmy się, by po tym jak oddamy wypożyczony sprzęt, usunął je albo zwrócił nam formularz lub notatkę, na których je zapisał.

Pamiętajmy, że utrata kontroli nad dowodem osobistym naraża nas na niebezpieczeństwo kradzieży tożsamości. A to z kolei, może wiązać się z przykrymi konsekwencjami, np. koniecznością spłacania zaciągniętych w naszym imieniu zobowiązań finansowych. Mogą, korzystając z naszej tożsamości, zawrzeć w naszym imieniu różnego rodzaju umowy, np. telefonii komórkowej czy na mobilny Internet, za które to my będziemy musieli uiszczać rachunki.

Co zatem można poradzić właścicielom wypożyczalni sprzętu zimowego? Może zamiast kserowania dowodu lub jego zastawu warto byłoby zastanowić się nad opcją pobierania od wypożyczających kaucji w wysokości wartości sprzętu, wówczas jego kradzież zupełnie by się nie opłacała. W zamian za wartość kaucji, wypożyczający mógłby nabyć zupełnie nowy sprzęt zimowy, a nie „kraść” używany.

Źródło: [UODO](#)